

Apel Jasnogórski – Ogólnopolska Pielgrzymka AK

9 czerwca 2017 r.

1. *„Kto kocha – podziwia Ją,
kto zbyt docieka – zawstydzi się, iż nie poznaje Matki, która
zrodziła jako Panna.*

*Za wielka jest, by dała się wyrazić słowem” (Carmina
Sōgyâta, 1).*

Tymi słowami liturgicznego patrona dzisiejszego dnia, św. Efrema Syryjczyka, starożytnego pieśniarza Twojej chwały, pozdrawiamy Ciebie nasza Matko, nasza Pani, nasza Królowo! *„Za wielka jesteś, byś dała się wyrazić słowem!”* Przywołujemy słowa tego pokornego diakona, pamiętając przed Twoim Obliczem, poranionym bliznami, o udręczonym narodzie Syrii, o ziemi, która wydała tylu świętych. Wśród rzeszy wyznawców i męczenników syryjskich w IV w. żył i działał diakon Efrem, wielki poeta chrześcijański i piewca Twoich, o Matko cnót. Ty, która jesteś Królową Pokoju, uproś dla mieszkańców Syrii pokój i zgodę! Daj im powrócić do ich domów, by mogli na nowo rozpocząć życie, pracę, naukę. Matko, uproś, Matko, ubłagaj u swego Syna, by wejrzał na trudy świętych tej ziemi, na którą niemal każdego dnia zwrócone są oczy świata, kamery telewizji, myśli polityków i zwykłych ludzi... Poruszeni słowami i przykładem św. Efrema zanosimy do Ciebie tę prośbę, o której nam przypomina Ojciec Święty Franciszek.

2. Przed Twoim Obliczem, Jasnogórska Królowo, stają każdego wieczoru, od sześćdziesięciu czterech lat, pielgrzymi z różnych stron Polski i świata. Wśród nich są dziś członkowie Akcji Katolickiej, którzy w ogólnopolskiej pielgrzymce do Twojego Tronu, jak co roku, pragną odnowić swoją miłość do Ciebie i Twego Syna. Wierni z Krajowego i Diecezjalnych Instytutów Akcji Katolickiej oraz z Parafialnych Oddziałów Akcji nie mogą nie przybyć każdego roku do Twojego Domu, a szczególnie w tym czasie, gdy cały Kościół obchodzi 100. rocznicę Twoich Objawień w Fatimie.

Z bijącym sercem staję przed Tobą, Matko Miłosierdzia, wraz z nimi po raz pierwszy i ja, Krajowy Asystent Kościelny Akcji Katolickiej. Moje wzruszenie jest tym większe, bo tutaj, przed drugą wojną światową, wiele razy stawał bł. abp Antoni Julian Nowowiejski, biskup mojej płockiej diecezji, który jako jeden z pierwszych w kraju Ordynariuszy, dekretem z dn. 12 grudnia 1930 roku, powołał Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Płocku. Ten Błogosławiony Męczennik rozumiał, że w odbudowywanej po zaborach Ojczyźnie potrzeba zaprowadzenia pokoju i rodzącej się z niego sprawiedliwości społecznej, tworzonej cierpliwą współpracą kapłanów i świeckich. Staję przed Tobą, Matko litościwa, z sercem przepełnionym wdzięcznością, bo płocki Instytut Akcji Katolickiej w latach 1932-1938 budował ks. Czesław Kaczmarek, kapłan mojej diecezji, późniejszy biskup kielecki, więziony i katowany w czasach powojennych przez Służbę Bezpieczeństwa. Ten wielki orędownik pokoju i sprawiedliwości społecznej w swoim testamencie zapisał receptę na budowanie tych wartości: *„Moim wrogom, którzy niestuszenie przydali mi tyle krzyża i cierpień, mimo wszystko przebaczam, starając się naśladować Chrystusa miłościwego i dziękuję im za daną mi okazję przejścia przez próbę i czyściec na ziemi”*.

Staję przed Tobą, Matko najmiłsza, z sercem przepełnionym nadzieją, bo jako biskup asystent wchodzę w to piękne dziedzictwo Akcji Katolickiej i mam nadzieję, że z Twoją, Maryjo, pomocą, będę mógł wspierać Akcję w naszej Ojczyźnie, czerpiąc z tej bogatej przeszłości mojej płockiej diecezji.

3. Akcja Katolicka, która rodziła się we Włoszech dokładnie 150 lat temu, od początku jest organizacją promującą zgodę i pokój między ludźmi. To orędzie o pokoju brzmi szczególnie tutaj, na świętej Twojej górze, gdzie *„zawsze byliśmy wolni”* (św. Jan Paweł II). Ta jasna, świetlista góra przejmującą trwogą każdego, kto tutaj wchodzi, bo wzywa do pokoju, do zgody. W progi tego domu nie

można wejść z sercem niepokodzonym, zawistnym i niespokojnym. Ta góra przypomina, że „pokój buduje się dzień po dniu, zachowując porządek ustanowiony przez Boga” (*Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, n. 495). Dziś, wraz z całą polską Akcją Katolicką, proszę Cię, Orędowniczko nasza: naucz nas budowania Ojczyzny w pokoju! Jeśli hasłem tej pielgrzymki są słowa: „*Idźmy i głośmy z Maryją*”, to chyba najdobitniej wybrzmiały one, jeśli odejdziemy z tego Domu Matki z przesłaniem pokoju.

4. Naucz nas zatem rozumieć, Królowo Pokoju, że aby zbudować pokój w Ojczyźnie, potrzeba tego pokoju w sercu każdego Polaka! Jeśli serce będzie zaprzątnięte z troską o brak pracy, brakiem wolnej niedzieli czy niepewnością o jutro, nie zbudujemy prawdziwego pokoju! Jeśli rolnik nie otrzyma uczciwej zapłaty za swoją pracę, a młodych małżeństw nie będzie stać na kupienie sobie mieszkania, nie zbudujemy prawdziwego pokoju! Jeżeli w szkole nie nauczymy dzieci i młodzieży szacunku do własności publicznej, potrzeby tworzenia grup i stowarzyszeń, pracy społecznej i wolontariatu, nie zbudujemy prawdziwego pokoju! Jeżeli nie nauczymy się szacunku dla życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci, jeśli w aptekach będą bez trudności dostępne środki wczesnoporonne, nie zbudujemy prawdziwego pokoju!

5. Naucz nas zatem, Królowo Pokoju, budować pokój w naszych rodzinach, tak poróżnionych przez dramaty rozpadu więzi, rozwody, skłóconych przez poglądy polityczne i społeczne!

Naucz nas, Królowo Pokoju, budować pokój w naszych parafiach, gdzie czasem zbyt pochopnie odwracamy głowę od drugiego, nie chcąc dostrzec cierpienia brata, a skupiamy się na osądach i ocenie innych; gdzie tak mało chcemy tracić czas i angażować się dla dobra, bo zapominamy, że czas to miłość!

Naucz nas, Królowo Pokoju, jak przywrócić pokój w naszym życiu społecznym, gdzie tak wiele prywaty, egoizmu i liczenia na zysk!

Naucz nas, Królowo Pokoju, jak odbudować pokój w naszym życiu politycznym, gdzie okopaliśmy się wokół przekonań i poglądów, gdzie wydaje się, że można fałszować przeszłość, bo tak często zapominamy, że pokój można zbudować tylko na prawdzie i przyznaniu się do błędów!

Naucz nas, Królowo Pokoju, jak budować pokój w całej naszej Ojczyźnie, bo po latach czerwonego zniewolenia chyba zapomnieliśmy do czego może doprowadzić kłamstwo i zniewolenie umysłów!

Naucz nas, Królowo Pokoju, że mamy troszczyć się nie tylko o pokój daleko od nas, ale o ten codzienny, sąsiedzki, gminny, sejmowy, parafialny, dekanalny, kapłański...!

6. *„Również dzisiejszy świat potrzebuje świadectwa proroków bez broni, będących, niestety, przedmiotem żartów w każdej epoce” (Kompendium Nauki Społecznej Kościoła, n. 496). My też, o Matko, chcemy „odnowić wszystko w Chrystusie”, jak to czynili nasi poprzednicy w Akcji Katolickiej, chcemy pokoju w naszej codzienności! Niech nas w tym wspomaga, Twoje orędownictwo u Syna, Księcia pokoju!*

*„Niech uśmiechną mi się usta Twoje
Choć widziały dość bólu ludzkiego
A mnie pozwól spocząć w Twym pokoju
W szczęściu Twego smutku matczynego”*

(A. Kamińska, *Pieśń Jasnogórska*).